

Wyrok z dnia 4 listopada 2008 r.

II PK 80/08

Z art. 24h oraz 24k ust. 1 i 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) nie wynika możliwość żądania zwrotu wynagrodzenia wypłaconego za wykonaną pracę na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Przewodniczący SSN Jolanta Strusińska-Żukowska, Sędziowie SN:
Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca), Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 listopada 2008 r. sprawy z powództwa S. Centrum Renowacyjnego Spółki z o.o. w S. przeciwko Edycie K.-S. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 31 października 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

1. Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2007 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie zasądził od pozwanej Edyty K.-S. na rzecz powódki S. Centrum Renowacyjnego sp. z o.o. kwotę 10.525, 25 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od kwoty 10.014,88 zł od dnia 19 czerwca 2005 r., a od kwoty 510,32 zł od dnia 18 listopada 2005 r. oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadto Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.790,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swój wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych. Jedynym udziałowcem S. Centrum Renowacyjnego Spółki z o.o. „C.” jest Gmina Miasta S. W dniu 4 listopada 2004 r. uchwałą rady nadzorczej

C., Edyta K.-S. została powołana na stanowisko prezesa zarządu tej Spółki. Uchwałą weszła w życie w dniu 1 grudnia 2004 r. W tym też dniu pomiędzy powodową Spółką a Edytą K.-S. została zawarta umowa o pracę. Pozwana była zatem pracownikiem tej Spółki. W § 4 ust. 1 umowy o pracę pozwana została zobowiązana do sumiennego i starannego wykonywania - między innymi - obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.). Wynagrodzenie pozwanej było płatne z dołu. Edyta K.-S. nie złożyła oświadczenia o swoim stanie majątkowym w terminie 30 dni od dnia powołania jej na stanowisko prezesa zarządu powodowej Spółki, do czego zobowiązywał ją art. 24k ustawy o samorządzie gminnym. Pod koniec lutego 2005 r. pozwana została poinformowana o tym, że nie złożyła oświadczenia majątkowego. Pozwana złożyła oświadczenie majątkowe w dniu 1 marca 2005 r. Za styczeń 2005 r. Edyta K.-S. otrzymała wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł w dniu 16 stycznia 2005 r. oraz kwotę 357,33 zł tytułem ryczału za korzystanie z samochodu prywatnego i telefonu w dniu 28 stycznia 2005 r. Za luty 2005 r. pozwana otrzymała wynagrodzenie w kwocie 5.525 zł w dniu 25 lutego 2005 r. oraz kwotę 198,45 zł tytułem ryczału za korzystanie z samochodu prywatnego i telefonu w dniu 28 lutego 2005 r. Pozwana zwracała się z prośbą do rady nadzorczej o zwolnienie z konieczności zwrotu wynagrodzenia, argumentując, że wynagrodzenie przeznaczyła na bieżące, życiowe wydatki. Uchwałą [...] rady nadzorczej powodowej Spółki, Edyta K.-S. i drugi członek zarządu - Dariusz P. zostali zobowiązani do zwrotu wynagrodzenia za następujące okresy: pozwana - od dnia 2 stycznia 2005 r. do dnia 1 marca 2005 r. zaś Dariusz P. - od dnia 9 grudnia 2004 r. do dnia 6 marca 2005 r. Zwrot wynagrodzeń miał nastąpić na konto powodowej Spółki do dnia 30 kwietnia 2005 r. W związku z brakiem stosownych wpłat, rada nadzorcza uchwałą [...] z dnia 10 maja 2005 r. ponownie w sposób ostateczny zobowiązała Edytę K.-S. i Dariusza P. do zwrotu wynagrodzeń w terminie 30 dni od dnia otrzymania uchwały. Na podstawie wskazanych uchwał do Edyty K.-S. zostało skierowane wezwanie do zwrotu wynagrodzenia w łącznej kwocie 10.014,88 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania tego wezwania. Pozwana odebrała wezwanie w dniu 18 maja 2005 r. Uchwałą rady nadzorczej powodowej Spółki z dnia 20 września 2005 r. Edyta K.-S. została odwołana ze stanowiska prezesa zarządu powodowej Spółki, co jednocześnie spowodowało rozwiązanie umowy o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Pismem z dnia 7 października 2005 r. powodowa Spółka ponownie wezwała Edytę K.-S. do zwrotu nienależnie pobranego

wynagrodzenia, tym razem wysokość zobowiązania określając na kwotę 10.740,50 zł wraz z odsetkami na dzień 10 października 2005 r. w wysokości 452,87 zł tytułem nienależnie pobranego wynagrodzenia w okresie od dnia 2 stycznia 2005 r. do dnia 1 marca 2005 r. w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Edyta K.-S. otrzymała to wezwanie w dniu 10 listopada 2005 r. Wpłata nie została dokonana. Wynagrodzenie w powodowej Spółce naliczają i wypłacają pracownicy działu kadr tej Spółki. Nie czynią tego pracownicy Urzędu Miasta S. W styczniu i w lutym 2005 r. pozwana wykonywała obowiązki związane z zajmowanym przez nią stanowiskiem prezesa zarządu powodowej Spółki. Edyta K.-S. jest radcą prawnym i do czasu objęcia funkcji prezesa zarządu prowadziła kancelarię prawną, co wskazuje na jej znajomość prawa. W styczniu i w lutym 2005 r. pozwana wraz z mężem spłacali kredyt mieszkaniowy (miesięczna rata około 3.000 zł) i kredyt za samochód (miesięczna rata około 2.000 zł).

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części na zasadzie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. W motywach wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedmiotem sporu było istnienie po stronie pozwanej obowiązku zwrotu wynagrodzenia za styczeń oraz luty 2005 r. Sąd *meriti* zaznaczył, iż powodowa Spółka jest gminną osobą prawną, do której ma zastosowanie ustawa o samorządzie gminnym. Zgodnie z art. 24k ust. 5 tej ustawy osoba zarządzająca i członek zarządu gminnej osoby prawnej są zobowiązani do złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym w terminie 30 dni od dnia powołania na stanowisko lub od dnia zatrudnienia. Za bezsporne Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie złożyła w terminie oświadczenia majątkowego. Uczyniła to dopiero w dniu 1 marca 2005 r., a więc z dwumiesięcznym opóźnieniem. Zatem w ocenie Sądu pierwszej instancji, pobrane przez nią wynagrodzenie za styczeń i luty 2005 r. stanowiło wynagrodzenie nienależne, gdyż zgodnie z powołanym art. 24k sankcją za nieterminowe złożenie oświadczenia majątkowego przez osobę zarządzającą gminną osobą prawną jest utrata wynagrodzenia. Tym samym pozwana z chwilą otrzymania wynagrodzenia za styczeń oraz luty 2005 r. stała się bezpodstawnie wzbogacona.

Uzasadniając ten pogląd Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c., pozwana powinna zwrócić wypłacone nienależne wynagrodzenie. Zdaniem Sądu *meriti* przesłanki, które zwalniałyby pozwaną z obowiązku zwrotu otrzymanego wynagrodzenia nie zostały w sprawie spełnione (art. 409 k.c.).

Pozwana powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia za styczeń i luty 2005 r. jeszcze przed miesiącem marcem 2005 r., kiedy tylko wypłacono jej to wynagrodzenie. Sąd *meriti* podkreślił, że o obowiązku zwrotu nie decyduje stan wiedzy wzbogaconego, lecz sama powinność przewidywania obowiązku zwrotu, istniejąca w chwili wyzbывania się lub zużywania korzyści. Jeżeli przy zachowaniu należytej dla niego staranności wzbogacony powinien liczyć się w danych okolicznościach z obowiązkiem zwrotu korzyści, nie może skutecznie bronić się okolicznością, że korzyść zużył (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, pod red. G. Bieńka i innych, Warszawa 2003, s. 204). Jeżeli nie można byłoby zatem przypisać pozwanej złej wiary, to obowiązek zwrotu korzyści wygasłby, jeżeli pozwana zużyłaby ją. Sąd Rejonowy wskazał, że w konstrukcji dochodzonego roszczenia wystarczające jest uznanie, że pozwana powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu wypłaconego jej świadczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r., I PKN 408/00, OSNP 2003 nr 13, poz. 305).

Sąd pierwszej instancji zbadał również, czy powodowa Spółka była uprawniona do domagania się od pozwanej zwrotu nienależnego świadczenia z uwagi na treść art. 411 k.c. Mając na uwadze okoliczności sprawy Sąd Rejonowy rozważył, czy powodowa Spółka jako spełniająca świadczenie wiedziała, że nie była do świadczenia zobowiązana oraz to czy wypłacone wynagrodzenie pozwanej za miesiące styczeń i luty 2005 r. czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. W ocenie tego Sądu, spełniający świadczenie nie wiedział i nie miał obowiązku wiedzieć, że wynagrodzenie za wskazane miesiące pozwanej się nie należy. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, oświadczenia majątkowe, między innymi, osób wchodzących w skład zarządu gminnych spółek kapitałowych składane są prezydentowi Miasta, zaś obowiązek wypłaty wynagrodzenia spoczywał na powodowej Spółce a nie na Gminie Miasta S. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pracodawca pozwanej nie miał obowiązku dopilnowania, czy pracownik w terminie złożył oświadczenie majątkowe, a ponadto nie miał takiej możliwości. Obowiązek znajomości i stosowania ustawy o samorządzie gminnym spoczywał na pozwanej i nie mogła ona w późniejszym czasie skutecznie podnieść, że o nim nie wiedziała oraz że pracodawca jej o nim nie przypomniał. Sąd Rejonowy wskazał też, iż o tym czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku. Wstępnie, bez rozważenia okoliczności danej sprawy, można by przyjąć, że czynią zadość zasadom współżycia społecznego zwłaszcza

tw. świadczenia quasi - alimentacyjne, a więc również wynagrodzenie za pracę. Sąd pierwszej instancji miał jednak na uwadze cel ustawodawcy we wprowadzeniu obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego przez członka zarządu gminnej osoby prawnej i we wprowadzeniu sankcji za jego niezłożenie w terminie oraz sytuację majątkową i rodzinną pozwanej, a także długość opóźnienia pozwanej w złożeniu wymaganego oświadczenia majątkowego. Sąd Rejonowy zaznaczył, że celem ustawodawcy przy wprowadzaniu tych regulacji było przeciwdziałanie korupcji, a nałożenie na pracownika sankcji za niezastosowanie się do przepisów ustawy w postaci utraty prawa do wynagrodzenia miało na celu doprowadzenie do przestrzegania przepisów w tym zakresie. W sprawie Sąd ten miał na względzie, że konieczność zwrotu wynagrodzenia powstała po stronie pozwanej tylko i wyłącznie z powodu jej niedbalstwa, zaś od osoby piastującej tak poważną funkcję należałoby wymagać jak największej staranności. Argument, iż pozwana złożyła oświadczenie z dwumiesięcznym opóźnieniem przemawiał w opinii Sądu Rejonowego na jej niekorzyść i dobitnie świadczył o braku zainteresowania pozwanej własnymi obowiązkami pracowniczymi. Sąd Rejonowy odmówił także uwzględnienia twierdzeń pozwanej, iż wynagrodzenie za styczeń i luty 2005 r. nie mogło podlegać zwrotowi, gdyż było wynagrodzeniem za pracę wykonaną i przysługiwało na zasadzie ekwiwalencji świadczeń. Odnośnie do kwestii zarzutu niekonstytucyjności przepisów ustawy o samorządzie gminnym, Sąd Rejonowy podkreślił znaczenie faktu, że w polskim systemie prawnym sądy rejonowe nie są uprawnione do badania zgodności aktów prawnych z Konstytucją, a podmiotem powołanym do tego jest Trybunał Konstytucyjny, który jak dotąd nie stwierdził sprzeczności przepisów ustawy o samorządzie gminnym z Konstytucją w zakresie obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego i sankcji za jego niezłożenie.

Natomiast Sąd pierwszej instancji wskazał, że strona powodowa wносиła o zasądzenie na jej rzecz nie tylko kwoty 10.525,20 zł tytułem wynagrodzenia na styczeń i luty 2005 r. ale też kwoty 555,78 zł tytułem ryczałtu za korzystanie z samochodu oraz telefonu. Z kolei zgodnie z brzmieniem art. 24k ustawy o samorządzie gminnym, niezłożenie oświadczenia majątkowego w ustawowym terminie powoduje utratę wynagrodzenia, a nie świadczeń o charakterze rekompensacyjnym, np. z tytułu zwrotu kosztów oraz innych świadczeń niewchodzących w skład wynagrodzenia, stąd powództwo w tym zakresie nie zostało uwzględnione

Z treścią powyższego rozstrzygnięcia nie zgodziła się strona pozwana, która w wywiedzionej apelacji zaskarżyła wyrok w całości i wniosła o jego zmianę przez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, według norm przepisanych.

Jako zarzuty apelacji podniesiono: 1. naruszenie prawa materialnego, tj. w szczególności: a) art. 410 § 2 k.c. i art. 405 k.c., w wyniku ich zastosowania w sprawie; b) art. 409 k.c., w wyniku uznania, że pozwana powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia c) art. 411 k.c., poprzez jego zastosowanie w sprawie oraz w związku z uznaniem, że „spełniający świadczenie - powódka, nie wiedziała i nie miała obowiązku wiedzieć, że wynagrodzenie pozwanej się nie należy”; d) art. 24k ustawy o samorządzie gminnym, polegające na błędnej wykładni przepisu w wyniku uznania, że przepis odnosi się do wypłaconego wynagrodzenia i wprowadza obowiązek zwrotu wypłaconego wynagrodzenia jako nienależnego; e) art. 8 k.p., w wyniku uznania, że powódka uprawniona jest do żądania zwrotu wypłaconego wynagrodzenia, podczas gdy wynagrodzenie, które otrzymała pozwana, stanowiło podstawowe źródło jej utrzymania; f) art. 13 k.p. oraz przepisów prawa pracy o ochronie wynagrodzenia za pracę, w szczególności art. 84 i nast. k.p., w wyniku błędnej wykładni przepisu art. 24k ustawy i przyjęcia, że przepis ten stanowi przepis szczególny w stosunku do przepisów o ochronie wynagrodzenia, art. 94 k.p., w wyniku jego niezastosowania i uznania, że na powodowej Spółce, jako pracodawcy, nie ciążył obowiązek poinformowania o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych i dopilnowania wykonania tego obowiązku; g) art. 300 k.p., w wyniku zastosowania w sprawie i orzekania na jego podstawie; h) art. 405 i nast. k.c. w związku z art. 24 k ustawy o samorządzie gminnym, 2. naruszenie prawa procesowego, w tym w szczególności: a) art. 233 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów; b) art. 328 § 2 k.p.c.; c) pominięcie w szczególności okoliczności, że członkowie zarządu złożyli stosowne oświadczenia majątkowe niezwłocznie po uzyskaniu informacji o tym, że byli obowiązani złożyć takie oświadczenie w określonym terminie.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że obowiązujące zasady wykładni prawa nie pozwalają na przyjęcie, że treść przepisów ustawy o samorządzie gminnym (w dotychczasowym brzmieniu) wyłącza ochronę prawną wynagrodzenia. Brzmienie art. 24k ustawy o samorządzie gminnym - w ocenie skarżącej - nie daje podstaw do uznania go za przepis szczególny w stosunku do przepisów o wynagrodzeniu,

zwłaszcza zaś przepisów o ochronie wynagrodzenia. Zdaniem apelującej błędne jest także stanowisko Sądu Rejonowego w przedmiocie uznania, że pozwana nie wykazała, iż nie jest już wzbogacona. Na poparcie swojego stanowiska pozwana powołała orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r., I PKN 408/00 (Lex nr 50350), w którym Sąd ten wskazał, iż pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacone przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełnione zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 k.c.). Nadto apelująca wskazała, że niesłuszne jest twierdzenie Sądu pierwszej instancji, iż Sąd Rejonowy nie jest uprawniony do badania zgodności aktów prawnych z Konstytucją, gdyż kłóci się ono z treścią art. 193 Konstytucji. W piśmie z dnia 17 lipca 2007 r. pozwana powołała nowe dowody dotyczące wysokości ponoszonych przez nią miesięcznych wydatków na utrzymanie na okoliczność, iż wynagrodzenie pozwanej z miesięcy styczeń - marzec 2005 r. przeznaczone zostało na pokrycie bieżących kosztów utrzymania jej rodziny.

Powodowa Spółka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej, o pominięcie wszystkich faktów i dowodów przedstawionych przez pozwaną w piśmie z dnia 17 lipca 2007 r. jako spóźnionych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 października 2007 r. [...] oddalił apelację, przyjmując stanowisko i generalne oceny prawne Sądu Rejonowego za trafne i uznając wszystkie zarzuty apelacji za bezpodstawne. Dodatkowo biorąc za punkt wyjścia te zarzuty wskazał, że art. 405 k.c. i art. 410 k.c. mają i mogą mieć zastosowanie w sprawie, co zgodne jest z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1975 r., III PRN 67/74 (OSNCP 1975 nr 7-8, poz. 123), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy wskazał, że „z mocy art. 300 kodeksu pracy w sprawie o zwrot świadczenia spełnionego na rzecz pracownika przez zakład pracy - dochodzony w trybie art. 422 § 1 w związku z art. 415 k.p.c. - stosuje się odpowiednio przepisy prawa cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu. Kwestii tej bowiem Kodeks pracy nie normuje, a nałożenie na pracownika obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanej od zakładu pracy korzyści, którą jest nadal wzbogacony (art. 409 k.c.) nie jest sprzeczne z zasadami prawa pracy wówczas, gdy korzyść tę pracownik uzyskał mimo uchybienia podstawowym obowiązkom pracowniczym”. Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadne było twierdzenie skarżącej, iż nieprecyzyjna redakcja przepisu art. 24k ustawy o samorządzie gminnym nie pozwala na uznanie go za normę

szczególną w stosunku do zasad prawa pracy, w szczególności do zasady, iż za wykonaną pracę należy się wynagrodzenie (art. 13 k.p.). Wspomniany przepis jasno i precyzyjnie wskazuje, iż sankcją za niezłożenie oświadczenia majątkowego jest utrata wynagrodzenia. W związku z powyższym brak jest podstaw do odmowy jego zastosowania.

Wyrok Sądu Rejonowego nie narusza też zdaniem Sądu Okręgowego art. 409 k.c., przez uznanie, że pozwana powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia. Oczywiście jest, że naruszenie dyspozycji art. 24k wspomnianej ustawy obciąża właśnie pozwaną i czyni zasadne zastosowanie do niej art. 409 k.c. Brakuje też zdaniem Sądu Okręgowego podstaw do przyjęcia, iż pracodawcy mają obowiązek, oprócz udzielania pracownikom informacji, o których mowa w art. 94 pkt 1 k.p. i art. 29 § 3 k.p., informowania ich również o normach wynikających ze źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Okręgowego nietrafny jest zarzut naruszenia dyspozycji art. 411 k.c. i art. 94 k.p.

W ocenie Sądu drugiej instancji nietrafne okazały się zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez nieprzyjęcie, że pozwana nie jest już wzbogacona oraz zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., przez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, że w powodowej Spółce cały skład zarządu nie złożył w terminie oświadczeń majątkowych. Niniejsza sprawa dotyczyła pozwanej Edyty K.-S., więc podstawę rozstrzygnięcia powinien stanowić stan faktyczny jej dotyczący, a nie pozostałych członków zarządu. Sąd odwoławczy oddalił na zasadzie art. 381 k.p.c. wniosek skarżącej z dnia 15 lipca 2007 r. o przeprowadzenie dodatkowych dowodów.

Skargę kasacyjną od tego orzeczenia wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Jako podstawę skargi kasacyjnej pozwana wskazała: a) art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., tj. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności: - art. 24k ustawy o samorządzie gminnym, w wyniku uznania, że przepis ten odnosi się również do wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi, nie do wynagrodzenia, które pracownik ma otrzymać, że sformułowanie „utrata wynagrodzenia” oznacza wygaśnięcie zobowiązania do wypłaty wynagrodzenia po stronie pracodawcy (tj. upadek podstawy świadczenia), a tym samym wynagrodzenie wypłacone pracownikowi, w warunkach objętych zakresem normowania przepisu, stanowi świadczenie nienależne i mają do niego zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, jak również, że przepis ten kształtuje obowiązek zwrotu wypłaconego wynagrodzenia (błąd wykładni), a

w konsekwencji naruszenie: - art. 405, 410 § 2 k.c., wskutek podzielenia stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż wynagrodzenie otrzymane przez pozwaną stanowi świadczenie nienależne (błąd subsumcji) - art. 409 k.c. w wyniku uznania, że pozwana powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia, gdyż obowiązek ten wynika z przepisów powszechnie obowiązujących, tj. z art. 24k ustawy o samorządzie gminnym - art. 411 k.c. oraz art. 94 k.p., w wyniku uznania, że określony w przepisach ustawy o samorządzie gminnym obowiązek złożenia oświadczenia majątkowego nie jest obowiązkiem pracowniczym, że powodowa Spółka (a ściśle organ występujący w relacjach z zarządem) nie była obowiązana do poinformowania pozwanej o obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego, jak również do zweryfikowania we właściwym czasie, czy obowiązek ten został wykonany - art. 8 k.p., w wyniku uznania, że żądanie zwrotu wynagrodzenia wypłaconego pozwanej nie jest sprzeczne z przeznaczeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego - art. 13, 84-94 i 282 § 1 pkt 1 k.p. (w kontekście przepisów o ochronie wynagrodzenia) w wyniku uznania, że zasadne było orzeczenie wobec pozwanej obowiązku zwrotu otrzymanego wynagrodzenia; b) art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., tj. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności: - art. 381 k.p.c., w wyniku oddalenia wniosku pozwanej z dnia 15 lipca 2007 r. w zakresie nowych faktów i dowodów.

Biorąc powyższe naruszenie pod uwagę skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji (wyroku z dnia 3 listopada 2006 r.) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji; w przypadku zaś zaistnienia przesłanek z art. 398¹⁶ k.p.c., o: oddalenie powództwa w całości i orzeczenie o zwrocie spełnionego świadczenia (pozwana wykonała wyrok w całości). Skarżąca domagała się też zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu skargi strona pozwana przedstawiła podobną argumentację do tej, którą zawarła w apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej należy rozpocząć od ustosunkowania się do zarzutu naruszenia art. 405 k.c., przez błędne jego zastosowanie do ustalonego

stanu faktycznego sprawy. Wypada zaznaczyć, iż bezpodstawne wzbogacenie kreuje węzeł obligacyjny pomiędzy podmiotem, który bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową (wzbożony), a podmiotem, którego kosztem korzyść została uzyskana (zubożony). Musi zawsze istnieć zarówno wzbożony, jak iubożony. Dopiero w takiej sytuacji przysługuje roszczenie o wydanie korzyści, z tym jednak zastrzeżeniem, że przysporzenie na rzecz wzbożonego nastąpiło bez podstawy prawnej.

Skarga kasacyjna strony pozwanej okazała się ze względów pryncypialnych zasadna. Sądy obu instancji orzekające w sprawie dokonały bowiem błędnej subsumcji normy prawnej zawartej w art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zasadniczym dla sprawy jest bowiem dokonanie oceny, czy doszło do wzbogacenia strony pozwanej kosztem Centrum Renowacji, co stanowi warunek *sine qua non* stosowania art. 405 k.c. i dalszych przepisów Kodeksu cywilnego regulujących bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie.

Bezsporne jest, iż pozwana miała obowiązek złożenia oświadczenia majątkowego. Zobowiązywał ją do tego art. 24h ustawy o samorządzie gminnym. Pozwana była bowiem członkiem organu zarządzającego gminnej osoby prawnej (prezesem zarządu spółki ze 100% udziałem gminy). Bezsporne jest także, iż pozwana takiego oświadczenia nie złożyła w terminie i świadczyła pracę przez dwa miesiące zamykające się w okresie między ustawowym terminem złożenia oświadczenia, a faktyczną datą złożenia takiego dokumentu. Za miesiące, w których pozwana świadczyła pracę, otrzymała wynagrodzenie. Zgodnie z art. 24k ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym niezłożenie oświadczenia majątkowego przez osoby do tego zobowiązane w terminie 30 dni od daty objęcia funkcji powoduje utratę wynagrodzenia za okres od dnia, w którym powinno ono być złożone zgodnie z dyspozycją normy prawnej zawartej w całym art. 24h powołanej ustawy. Brak takiego zachowania po stronie zobowiązanego lub niezłożenie oświadczenia najpóźniej w 30 dni od upływu terminu ustawowego, ma być - w myśl art. 24k pkt 3 powołanego aktu prawnego - powodować odwołanie z funkcji lub rozwiązanie stosunku pracy, co jest kwalifikowane jako zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Ponadto niezłożenie w terminie oświadczenia powoduje utratę wynagrodzenia za okres od dnia, w którym owo oświadczenie powinno być złożone, do dnia złożenia oświadczenia (art. 24k ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym). Powołane jednostki redakcyjne przepisu art. 24k zawierają zatem normę prawną, która osobom znajdującym się w określonej sytuacji (hipoteza)

nakazuje złożenie stosownego oświadczenia w określonym terminie (dyspozycja), a w przypadku niezastosowania się do dyspozycji normy, zawierają dwie sankcje. Po pierwsze, kwalifikują niezgodne z dyspozycją art. 24k ust. 1 zachowanie (brak terminowego złożenia oświadczenia majątkowego) nagannie i pozwalają na zastosowanie sankcji polegającej na odwołaniu ze stanowiska lub/i rozwiązaniu stosunku pracy. To jest pierwsza sankcja za naruszenie obowiązku poddania się lustracji majątkowej, o ile oczywiście można zobowiązanemu przypisać winę lub rażące niedbalstwo (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., I PZP 4/07, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 340). Druga sankcja, która została opisana w art. 24k, polega na utracie wynagrodzenia za czas od dnia, w którym powinno być złożone oświadczenie majątkowe, do dnia faktycznego złożenia tego oświadczenia.

Trzeba zaznaczyć, że powołane przepisy nakładają obowiązki w sferze lustracji majątkowej tak na pracownika jak i na pracodawcę. Są to obowiązki niezwiązane wprost ze stosunkiem pracy, lecz ze sferą podejmowanych przez państwo działań antykorupcyjnych. Są to zatem obowiązki spoza obowiązków *stricto* pracowniczych, raczej o charakterze publicznoprawnym, a co najmniej na pograniczu prawa pracy i polityki. Pierwsza ze wskazanych sankcji nieterminowego złożenia oświadczenia majątkowego (zwolnienie z pracy równoznaczne ze zwolnieniem dyscyplinarnym z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) wskazuje jednocześnie jaką wagę przykładu ustawodawca do omawianego tu zobowiązania zatrudnionego. To znaczenie i ta ocena braku oświadczenia majątkowego dokonana przez prawodawcę nakłada też sama przez się obowiązki na publicznego pracodawcę i powinna prowadzić do podjęcia przez niego stosownych działań, które pozwoliłyby na pełną realizację norm prawnych ustawy. Owe działania powinny polegać na niezwłocznym odsunięciu zobowiązanego od wykonywania zadań i do utraty wynagrodzenia za czas nieświadczenia pracy, o czym wprost stanowi i na co wprost zezwala art. 24k lit. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym. Analizowany art. 24k lit. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym ma niewątpliwie charakter wyjątkowy i epizodyczny, w tym sensie, że dotyczy tylko pracowników samorządowych i zmierza do przeciwdziałania korupcji. Wyjątkowość zawartych w tym przepisie rozwiązań prawnych nie może podważać podstawowych konstrukcji prawa (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., V CKN 1209/00). *Ad casum* chodzi tu o instytucje bezpodstawnego wzbogacenia oraz zasadę prawa do wynagrodzenia za pracę wykonaną.

Oba Sądy rozstrzygające spór stanęły na stanowisku, że w sprawie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej pracownicy; otrzymała bowiem świadczenie nienależne od swego pracodawcy. Jest to ocena prawnie wadliwa. Zgodnie bowiem z utrwalonym poglądem doktryny i judykatury przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu znajdują zastosowanie tylko w tych sytuacjach, w których zachodzi konieczność przywrócenia równowagi majątkowej między stronami, wobec uzyskania bez podstawy prawnej korzyści majątkowej i wobec braku innej podstawy uzasadniającej żądanie pozwu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2001 r., III CK 379/00). W stanie faktycznym sprawy nie zaistniało zaś wzbogacenie pozwanej kosztem Spółki. Pozwana za wykonaną pracę otrzymała wynagrodzenie, które strony zobowiązaniowego stosunku pracy oceniły w umowie o pracę jako ekwiwalentne do ilości, jakości i rodzaju pracy pracownika. Otrzymanie zatem owego wynagrodzenia zgodnie z postanowieniami ważnie zawartej umowy nie powinno być i nie może być oceniane jako prowadzące do zachwiania równowagi majątkowej między stronami stosunku pracy. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że każda praca ma swój wymiar gospodarczy i wywołuje doniosłe skutki, w tym w zakresie konieczności rozliczenia się z tej pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 1957 r., III CR 132/57, OSNPG 1958 nr 1, poz. 81; z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 114/07). Wypłata zatem wynagrodzenia za pracę wykonaną nie może być traktowana jako prowadząca do zubożenia pracodawcy. Przeciwnie brak wynagrodzenia za pracę wykonaną rodziłby konieczność rozliczenia się z niej. Owa konieczność rozliczenia się może wynikać z przyjęcia jednej z podstaw interpretacyjnych zaprezentowanych w tej materii w literaturze przedmiotu.

I tak na potwierdzenie zaprezentowanego poglądu, że każda wykonana praca musi zostać opłacona można przywołać występujące w doktrynie stanowisko, że nawet zawarcie bezwzględnie nieważnej umowy zobowiązuje do rozliczenia się z dokonanych nakładów na wykonanie tego kontraktu. Poszukuje się tu rozwiązania prawnego w koncepcji faktycznego stosunku pracy, a częściej w przepisach o odstąpieniu od umowy (art. 496 w związku z art. 497 k.c., por. T. Liszcz: Nieważność czynności prawnych w umownych stosunkach pracy, Warszawa 1977, s.183 i nast.; J.Preussner-Zamorska: Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym, Warszawa 1983, s.147 i nast.).

Akceptacji dla przedstawionego przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie poglądu można także poszukiwać w doktrynalnej zasadzie *compensatio lucrum cum*

damno, która wynika z ogólnego założenia, że poszkodowany w końcowym rezultacie nie powinien otrzymać więcej niż wynosi szkoda. Jego szkoda powinna być zatem kompensowana z ewentualnymi korzyściami jakie otrzymał na skutek zdarzenia prawnego. (por. T. Dybowski /w:/ System prawa cywilnego, t. III. 1, pod red. Z. Radwańskiego, Ossolineum 1981, s.303 i nast.). Tak jak przy obliczaniu szkody, tak i w niniejszej sprawie pracodawca, dochodząc zwrotu wynagrodzenia, powinien skompensować je z wartością pracy, jaką otrzymał od pracownika, w przeciwnym bowiem razie będzie wzbogacony w sposób nieuprawniony o wartość pracy wykonanej przez pracownika. Reasumując, wypłata wynagrodzenia za pracę wykonaną w sytuacji objętej hipotezą i dyspozycją normy prawnej zawartej w art. 24h oraz 24k ust. 1 i 3 ustawy o samorządzie gminnym nie daje podstaw do skutecznego dochodzenia zwrotu wypłaconego wynagrodzenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Przeciwnie od zaprezentowanego rozumienia art. 24k ustawy o samorządzie gminnym prowadziłyby do sprzeczności tego przepisu z Konstytucją RP. Celem prawa pracy jest pełnienie funkcji ochronnej. Prawo pracy nie jest predestynowane do karania za działania niezwiązane wprost z realizacją stosunku pracy. Nie może tej reguły zmieniać żadne unormowanie o charakterze wypadkowym i w tym sensie incydentalne. Taka bowiem regulacja zagrażałaby całemu systemowi prawa pracy. Skoro penalizacja jest obca istocie stosunków pracy, to każda interpretacja incydentalnych przepisów dotyczących lustracji majątkowej musi uwzględniać tę regułę, a także konstytucyjne zasady odnoszące się wprost do prawa pracy, w tym w szczególności konstytucyjne prawo do pracy, a także prawo do ochrony własności i co równie ważne, funkcje prawa pracy i jego zasady, które to zasady mają walor zasad zawartych w Konstytucji RP. Będą zatem sprzeczne z regułami wykładni systemowej i w szczególności brzmieniem art. 8 ust. 1 i ust.2 Konstytucji RP.

Ocena, że w sprawie niniejszej doszło do wadliwego zastosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia zwalnia Sąd Najwyższy z polemiki z dalszymi poglądami strony skarżącej zawartymi w skardze kasacyjnej. Ocena ta wymaga od Sądu Okręgowego ponownego rozważenia podstaw prawnych żądania zwrotu wypłaconego wynagrodzenia.

Z tych względów, na zasadzie art. 398¹⁵ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====